

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lipca 2013 r. A. A. wniosła o zasądzenie od pozwanej W. J. kwoty 37.845 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 13 kwietnia 2013 r. w W. powódka kupiła od pozwanej samochód marki H. (...) o nr rej. (...). Powódka podniosła, kupiła pojazd w przeświadczeniu, że jest on pozbawiony wad fizycznych, o czym zapewniła pozwana, za kwotę 34.750 zł. Wobec problemów z odblokowaniem zamków w drzwiach samochodu, powódka zleciła przegląd auta w autoryzowanym salonie marki H.. Wobec ujawnienia licznych wad pojazdu, powódka zawiadomiła o nich pozwaną, wnosząc o jego wymianę na wolny od wad, w terminie 14 dni, pod rygorem żądania zwrotu ceny wraz z odsetkami, kosztami dojazdu zleconych ekspertyz a także kosztów podatku (...) tytułem odszkodowania na podstawie art. 494 k.c. Z uwagi na brak reakcji pozwanej na powyższe pismo, powódka w piśmie z dnia 22 maja 2013 r. odstąpiła od umowy sprzedaży ze względu na wady towaru. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się: cena pojazdu oraz: 800 zł z tytułu kosztów odebrania oraz przewozu pojazdu, 1.200 zł z tytułu dokonanych przez powódkę nakładów na pojazd oraz 695 zł z tytułu uiszczzonego przez powódkę podatku od czynności cywilno-prawnej w postaci transakcji zakupu ww. pojazdu. (pozew k. 2-8).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczając, jakoby stan techniczny zakupionego samochodu nie pozwalał na jego normalne użytkowanie. Pozwana podkreśliła, że do dnia sprzedaży pojazdu sama korzystała z tego auta, a działające w imieniu kupującej osoby sprawdziły pojazd w wybranym przez siebie warsztacie, po czym odjechali zakupionym samochodem. Pozwana wskazała, że do dnia otrzymania odpisu nakazu zapłaty nie otrzymała od powódki żadnych informacji o wadach samochodu. (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 12-14).

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podniosła, że w dniu 24 września 2013 r. przedmiotowy samochód został skradziony przez nieustalonych sprawców. (pismo k. 66-68).

W piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2014 r. pozwana podniosła, że była właścicielem pojazdu od dnia 1 czerwca 2011 r. i nie posiadała informacji dotyczących stanu technicznego tego auta u jego udziału w kolizjach sprzed ww. daty. (pismo k. 76-77v.).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 kwietnia 2013 r. w W., pomiędzy A. A. (kupującą), a W. J. (sprzedającą) została zawarta umowa sprzedaży pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2008, nr VIN (...). W. J. wskazała w umowie jako swój adres zamieszkania lokal nr (...) przy ul. (...) w W.. A. A. zamieszkuje w S., ofertę sprzedaży auta znalazła na portalu aukcyjnym Allegro. Następnie wydrukowała wzór umowy sprzedaży pojazdu z Internetu, podpisała i przekazała swoim dwóm kolegom, którzy przyjechali do W., aby dokonać transakcji. Koledzy powódki obejrzyli pojazd i pojechali nim do warsztatu samochodowego, gdzie po pobieżnym sprawdzeniu stwierdzono, że nadaje się do użytku. Wówczas koledzy powódki przedstawili W. J. do uzupełnienia i podpisania umowę sprzedaży pojazdu, uprzednio podpisaną przez powódkę oraz wręczyli pozwanej cenę za samochód, tj. kwotę 34.750 zł. W dokonaniu sprzedaży pojazdu przez pozwaną pomagał jej kolega R. K., będący właścicielem komis samochodowego. (umowa k. 35, oświadczenie k. 53, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 81-84, zeznania świadka R. K. k. 388-390v.).

Zgodnie z §5 ww. umowy sprzedająca oświadczyła, że pojazd nie ma wad technicznych, które są mu znane i o których nie powiadomił Kupującego, a Kupujący potwierdza znajomość stanu technicznego pojazdu. (umowa k. 35).

W dniu 9 maja 2013 r., dokonując zgłoszenia do urzędu komunikacji faktu zbycia ww. pojazdu W. J. wskazała jako swój adres zamieszkania: lokal nr (...) przy ul. (...) w W.. Pod tym adresem W. J. jest też zameldowana. (bezsporne, zawiadomienie o zbyciu pojazdu k. 282, przesłuchanie pozwanej w charakterze strony k. 392-395).

Powódka odebrała ww. pojazd od swoich kolegów, którzy przyjechali nim z W. do S.. W dniu 15 kwietnia 2013 r. powódka miała problem z otwarciem auta, gdyż nie działał pilot. Powódka niezwłocznie skontaktowała się z (...) serwisem (...) przy ul. (...) w S., a następnie oddała tam pojazd w celu dokonania przeglądu technicznego. W trakcie szczegółowych oględzin samochodu, również przy użyciu urządzeń do badania grubości powłoki lakierniczej, stwierdzono uszkodzenia przodu pojazdu, pęknięcia tapicerki, pokrywy i komory bagażnika. Grubość powłoki lakierniczej odbiegała na niektórych elementach od normatywnej grubości. Wyposażenie wnętrza pojazdu: fotele, tapicerki, deska rozdzielcza pochodziły z innego modelu pojazdu. Z kolei elementy stylizacyjne, takie jak reflektory, lampy klamki, pokrywa wlewu paliwa pochodziły z jeszcze innej wersji H. (...) (tzw. wersji GT, produkowanej dopiero od 2009 r.). Model pojazdu zakupionego przez powódkę, pochodzącego z roku 2008 powinien być lakierowany lakierem perłowym czarnym o symbolu (...) i w takim odcieniu były elementy stałe pojazdu, tj. dach i błotniki. Elementy takie jak drzwi, błotniki przednie i zderzaki były w odcieniu nowszego lakieru, koloru czarnego, stosowanego po 2009 r., o symbolu (...). Ponadto w aucie zachodziła niezgodność pomiędzy jego wersją wyposażenia, a numerem VIN. Nadto w samochodzie nie działały czujniki parkowania z tyłu, spryskiwacze reflektorów przednich, a tylne tarcze hamulcowe były przegrzane. Stwierdzone uszkodzenia, zwłaszcza te nienaprawione, z przodu pojazdu, świadczą o wcześniejszej kolizji. Powódka, nie posiadająca specjalistycznej wiedzy z zakresu pojazdów mechanicznych, nie zorientowała się sama, że poszczególne elementy zakupionego przez nią samochodu pochodziły z innego modelu H.. Po dokonaniu oględzin pojazdu, pracownicy ww. serwisu poinformowali powódkę o stwierdzonych w samochodzie wadach, w tym uszkodzeniach i pozostałych niezgodnościach. Powódka była bardzo zaskoczona, wręcz załamana, ujawnionym złym stanem technicznym pojazdu. Dokonujący przeglądu zasugerowali powódce zwrot pojazdu sprzedawcy, wskazując, że samochód to „tykająca bomba” i nie zapewnia bezpieczeństwa podczas użytkowania. (zlecenie wykonania usługi k. 38, opis uszkodzeń k. 36-37, zeznania świadka W. U. k. 190-193, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 81-84).

Powyższe wady zakupionego przez powódkę od pozwanej pojazdu były istotne i obniżały nie tylko jego wartość, ale także bezpieczeństwo użytkowania oraz zmniejszały walory estetyczne pojazdu. Z powodu ww. wad przedmiotowy pojazd w ogóle nie powinien zostać dopuszczony do ruchu po drogach publicznych, mimo, że taka decyzja została wydana. Elementy pojazdu niezgodne z wersją jego wyposażenia seryjnego były widoczne gołym okiem, jednak wymagały posiadania wiedzy o różnicach pomiędzy poszczególnymi wersjami samochodu. Zauważalne były także: niesprawność spryskiwaczy reflektorów, przegrzane tarcze hamulcowe, połamane elementy tapicerki w komorze bagażnika, niesprawny system parktronic. Niezbędny koszt doprowadzenia ww. pojazdu do stanu pozwalającego na jego bezpieczne użytkowanie wyniósłby około 4.852 zł, a dodatkowo koszt doprowadzenia wyposażenia ww. pojazdu do zgodności z jego wersją wyniósłby około 34.464 zł. Łączny ubytek wartości ww. pojazdu wynikający z konieczności dokonania jego niezbędnych napraw (bez dopasowania wyposażenia do wersji pojazdu) oraz jego uprzedniej szkodowości (z 2010 r. i 2012 r.) i złego utrzymania wynosił około 10.400 zł. (opinie biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej W. T. k. 424-439, 459-460, 466-474)

Pierwszym właścicielem ww. samochodu był K. S., który zakupił go w 2008 r. za cenę 71.400 zł. W dniu 13 września 2010 r. pojazd został poważnie uszkodzony (zwłaszcza przód) w wyniku kolizji drogowej. Szkodę zakwalifikowano jako całkowitą, a (...) S.A. - ubezpieczyciel sprawcy zdarzenia - wypłacił K. S. odszkodowanie. Następnie K. S. sprzedał wrak ww. pojazdu firmie (...), zajmującej się skupowaniem aut powypadkowych. We wrześniu 2010 r. R. J. (brat pozwanej) kupił ww. pojazd w stanie uszkodzonym na licytacji za cenę 23.000 zł. Następnie R. J. naprawił ww. pojazd w warsztacie (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., gdzie stwierdzono m.in., że pojazd posiada zgrzane tarcze hamulcowe tylne. W dniu 1 czerwca 2011 r. R. J. sprzedał ww. samochód swojej siostrze - pozwanej W. J. - za cenę 43.000 zł. W okresie, kiedy W. J. była właścicielem pojazdu, użyczyła go swojemu drugiemu bratu - J. J. (2). Kierując ww. pojazdem J. J. (2) miał kolizję drogową, w której przedmiotowe auto ponownie uległo poważnemu uszkodzeniu. Z tego tytułu pozwana w dniu 26 marca 2012 r. uzyskała od ubezpieczyciela (...) S.A. odszkodowanie w kwocie 20.450 zł. (bezsporne, protokół przesłuchania świadka K. S. w trakcie dochodzenia 6Ds -837-13/I k. 307-308, umowa sprzedaży samochodu z 1.06.2011 r. k. 279 akt dochodzenia 6Ds -837-13/I, umowa sprzedaży samochodu z 22.09.2010 r. k. 313 akt dochodzenia 6Ds -837-13/I, protokół przesłuchania świadka R. J. k. 370-371 akt dochodzenia 6Ds -837-13/I,

protokół przesłuchania W. J. w charakterze świadka k. 368-369 akt dochodzenia 6Ds -837-13/I, oświadczenie k. 315, zlecenie naprawy pojazdu k. 310, potwierdzenie przelewu).

W dniu 27 kwietnia 2013 r. pełnomocnik powódki zawiadomił Prokuraturę Rejonową W. M. w W. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) przez W. J. oraz R. J. na szkodę A. A.. W trakcie postępowania przygotowawczego, prowadzonego pod sygn. akt 6Ds -837-13/I, W. J. wskazała jako swój adres zamieszkania: ul. (...) w W.. Postanowieniem z dnia 24 października 2013 r. dochodzenie w sprawie zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. (pismo k. 69-72, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 73-74, protokół przesłuchania W. J. w charakterze świadka k. 368-369 akt dochodzenia 6Ds -837-13/I, przesłuchanie pozwanej w charakterze strony k. 392-395).

W dniu 29 kwietnia 2013 r. powódka wysłała do pozwanej przesyłką poleconą na adres: W., ul. (...), zawiadomienie o wadach fizycznych sprzedanego pojazdu wraz z wnioskiem o niezwłoczną wymianę przedmiotowego samochodu na nowy, wolny od wad w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia, pod rygorem odstąpienia od umowy sprzedaży. W piśmie tym powódka zastrzegła nadto, że na podstawie art. 494 k.c. będzie żądała od pozwanej zwrotu ceny z odsetkami, kosztami dojazdu, zleconych ekspertyz i kosztów uiszczanego przez nią podatku od czynności cywilnoprawnej. (zawiadomienie o wadach i wezwanie do wymiany rzeczy na wolną od wad k. 45-46, potwierdzenie nadania przesyłki poleconej k. 47, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 81-84).

W dniu 23 maja 2013 r. powódka wysłała do pozwanej przesyłką poleconą na adres: W., ul. (...), pismo zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży ww. samochodu ze względu na wady fizyczne rzeczy. W powyższym piśmie powódka wezwała nadto pozwaną do zwrotu ceny za pojazd w kwocie 34.750 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, zastrzegając wstrzymanie się ze zwrotem pojazdu do czasu zwrotu ceny przez pozwaną. (oświadczenie o odstąpieniu k. 49-50, potwierdzenie nadania k. 51, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 81-84).

W 2013 r. pozwana nie interesowała się, czy na adres jej zamieszkania przy ul. (...) w W. przychodziły do niej listy polecone. (przesłuchanie pozwanej w charakterze strony k. 392-395).

W dniu 23 września 2013 r. powódka została zawiadomiona przez funkcjonariusza policji z W., że w ramach dochodzenia prowadzonego na skutek dokonania przez powódkę ww. zawiadomienia o przestępstwie oszustwa, oględziny przedmiotowego samochodu przez biegłego sądowego zostaną przeprowadzone w S., aby ograniczyć koszty sporządzenia opinii. W celu przygotowania pojazdu do oględzin, w dniu 24 września 2013 r. powódka przyjechała nim do S. i zaparkowała go w pobliżu swojego miejsca pracy. Późnym wieczorem, po wyjściu z pracy, powódka zorientowała się, że samochodu nie ma tam, gdzie go pozostawiła. Okazało się, że auto zostało skradzione. Dochodzenie w przedmiocie kradzieży pojazdu zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców. (notatki urzędowe k. 356, 357, protokół zeznań A. A. k. 358-364, telegram k. 365, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 81-84).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w jego opisie dokumentów, uznając ich treść za wiarygodną. Ustalenia faktyczne Sąd poczynił także - częściowo - na podstawie zeznań ww. świadków oraz w oparciu o dowód z przesłuchania stron.

Sąd uznał zeznania świadka R. K. za wiarygodne jedynie w części. W ocenie Sądu, niewiarygodne były twierdzenia ww. świadka dotyczące stanu pojazdu w chwili jego sprzedaży. Świadek zeznał bowiem, że pojazd był w „super stanie”, podczas gdy przeczą temu pozostałe dowody, w szczególności rzetelna opinia biegłego sądowego z zakresu motoryzacji. Należy przy tym zaakcentować, że ww. świadek przyznał, że nie jest specjalistą od pojazdów marki H. (...).

Zdaniem Sądu, zeznania pozwanej zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności jedynie w niewielkim zakresie. W przeważającej mierze zeznania te były niespójne i nielogiczne, a ponadto pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd nie dał w szczególności wiary twierdzeniom pozwanej, jakoby nie знаła ona stanu technicznego pojazdu, jaki sprzedała powódce i jakoby nie wiedziała o uprzednim nabyciu go przez jej brata R. J. w stanie uszkodzonym oraz o skali uszkodzeń pojazdu w kolizji spowodowanej przez jej brata

J. J. (2) w 2012 r. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że skoro pozwana kupiła ww. auto od jednego z jej braci, a następnie użyczyła go swojemu drugiemu bratu, powinna interesować się stanem przedmiotowego pojazdu. Sąd uznał za niewiarygodne, jako sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, twierdzenia pozwanej, że po uszkodzeniu pojazdu w 2012 r. nawet go nie oglądała i nie zainteresowała się, jaki był jego stan po kolizji. Pozwana, jako ówczesny właściciel ww. pojazdu, z pewnością interesowała się jego losem, w szczególności jego przydatnością do dalszego używania. Na uwagę zasługuje także niekonsekwencja stanowiska pozwanej co do ww. kolizji. W trakcie postępowania przygotowawczego (6Ds-837-13/I) prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową W. M. pozwana zeznała bowiem, że powyższa kolizja była „poważna” (protokół przesłuchania świadka W. J. k. 369), natomiast zeznając w toku niniejszego procesu w charakterze strony pozwana stwierdziła, że „nie był to jakiś straszny wypadek” (zeznania pozwanej W. J. w charakterze strony k. 394). Sąd uznał także za niewiarygodne zeznania pozwanej co do tego, że w pierwszej połowie 2013 r. (w trakcie kierowania do niej listów poleconych przez powódkę) nie zamieszkiwała pod adresem ul. (...) w W.. Powyższe twierdzenia pozostają w sprzeczności z oświadczeniami pozwanej sprzed niniejszego procesu. Pozwana wskazała bowiem ww. adres jako swój adres zamieszkania zarówno w zawartej z powódką umową sprzedaży pojazdu (k. 35), ale także w urzędzie, zawiadamiając o zbyciu pojazdu w dniu 9 maja 2013 r. (k. 282), jak również w dniu 22 października 2013 r. w trakcie przesłuchania jej przez policję w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym 6Ds-837-13/I (k. 369). Pozwana przyznała także, iż przez cały czas była zameldowana pod ww. adresem (k. 394). W konsekwencji powyższego oraz mając na względzie fakt, że pozwana przyznała, że nie interesowała się, czy do jej mieszkania przy ul. (...) przychodziły do niej listy polecane, Sąd uznał za niewiarygodne, jako całkowicie gołosłowne, twierdzenia pozwanej, jakoby nie została jej skutecznie doręczona korespondencja przesłana do niej przez powódkę przesyłkami poleconymi, a zawierająca wezwanie do wymiany pojazdu na wolny od wad, a następnie – oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży pojazdu.

Charakter wad zakupionego przez powódkę od pozwanej ww. pojazdu Sąd ustalił w oparciu o wnioski pisemnej i ustnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej W. T.. W ocenie Sądu, ww. opinie zostały sporządzone w sposób profesjonalny, w oparciu o całokształt zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji oraz na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłego. Sąd uznał wnioski ww. opinii za jasne, logiczne, kategoryczne i nie budzące wątpliwości. Biegły w sposób bardzo dokładny i wyczerpujący opisał rodzaj uszkodzeń i wad stwierdzonych w ww. pojeździe oraz szczegółowo wyjaśnił, które wady pojazdu były istotne i z jakiego powodu. Sąd uznał także za rzetelne i nie budzące wątpliwości przedstawione przez biegłego szczegółowe wyliczenia kosztów usunięcia wad mających wpływ na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu oraz na jego estetykę. W konsekwencji powyższego Sąd uznał ww. opinie za pełnowartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie.

Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2016 r. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. J. na okoliczność potwierdzenia zakupu przez pozwaną pojazdu H. (...) od jej brata R. J. oraz stanu technicznego i wizualnego pojazdu w momencie zakupu (wniosek k. 407). W ocenie Sądu powyższy wniosek był spóźniony w świetle przepisu art. 207 k.p.c., wobec niewykazania przez pozwaną, że nie miała możliwości zgłoszenia go na wcześniejszym etapie procesu. Nadto ww. dowód byłby nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, jako mający dotyczyć kwestii wymagających wiadomości specjalnych. Ponadto, Sąd uznał za nieistotne dla wyniku procesu złożone przez pozwaną dokumenty w postaci potwierdzenie dokonania przelewu na konto żony R. S. P.-J. kwoty 37.000 zł oraz oświadczenie tej osoby (datowanego dopiero na 27 lutego 2016 r.) w przedmiocie przyjęcia kwoty 7.000 zł tytułem reszty ceny za ww. pojazd.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Zgodnie z przepisem art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu ją, zaś kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Stosownie do treści art. 556 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy sprzedaży) sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie

ma włościwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmią za wady fizyczne).

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że w razie ujawnienia się wady przedmiotu sprzedanego, sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. W literaturze prezentowany jest pogląd, zdaniem Sądu trafny, że ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie (vide: Z. Gniewek, Komentarz do art. 556 k.c., LEX 2010).

W świetle powyższego Sąd uznał za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy podniesiony przez pozwaną zarzut, że nie wiedziała ona o istnieniu wad sprzedanego przez nią powódce pojazdu. Ewentualna niewiedza pozwanej o istnieniu wad nie wyłączała bowiem rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy. Należy przy tym ponownie zaakcentować, że Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia pozwanej co do jej niewiedzy o wcześniejszych szkodach pojazdu, w szczególności faktu nabycia tego samochodu przez jej brata w stanie uszkodzonym oraz braku zainteresowania pozwanej stanem samochodu po kolizji spowodowanej przez drugiego z jej braci. Za tą ostatnią szkodę pozwana uzyskała odszkodowanie w kwocie 20.450 zł, co niewątpliwie musiało jej uzmysłwić, że pojazd został dość poważnie uszkodzony. Nawet zresztą przyjmując założenie, że pozwana rzeczywiście nie posiadała wiedzy w przedmiocie ww. szkód i ich zakresu, to tylko dlatego, że nie chciała tej wiedzy zdobyć, a tego rodzaju zachowanie należy uznać za rażąco niedbałe, a tym samym - nie zasługujące na ochronę.

W ocenie Sądu, pozwana nie wykazała w toku procesu - mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu w tym zakresie (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z 4.09.2013 r., I Ca 282/13, (...) Legalis nr 1532694) , aby w chwili zawarcia umowy sprzedaży powódka wiedziała o wadach nabywanego przez nią pojazdu, co zgodnie z przepisem art. 557 § 1 k.c. skutkowało by zwolnieniem pozwanej od odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Jak trafnie, zdaniem Sądu, wskazuje się w orzecznictwie, aby nastąpiło zwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności z rękojmi, kupujący musi wiedzieć o wadzie i nie podlega badaniu kwestia, czy powinien był o niej wiedzieć, np. dlatego, że wada była jawna. (vide: uzasadnienie wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28.05.2014 r., V ACa 242/14, (...) Legalis nr 1195418). Także Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 stycznia 1994 r. (sygn. akt I ACr 640/94, (...) Legalis nr 33330), wskazał, że dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady nie wystarczy, że kupujący mógł - przy dołożeniu należytej staranności - wadę zauważyć. Przepis art. 354 k.c. przewiduje bowiem obowiązek lojalności sprzedawcy wobec kupującego, który winien w szczególności przejawiać się w przedstawieniu drugiej stronie, nie będącej fachowcem w danej dziedzinie, rzeczywistego stanu sprzedawanej rzeczy.

Pozwana nie udowodniła swoich twierdzeń co do tego, że kupująca (a w zasadzie dwaj mężczyźni, którzy stawili się w jej imieniu celem dokonania transakcji) w chwili zawarcia umowy sprzedaży wiedzieli o wadach nabywanego samochodu. Należy zwłaszcza podkreślić, że osoby pośredniczące w zawarciu umowy przez powódkę zachowały należyłą staranność przy zakupie pojazdu, albowiem nie tylko sami go obejrzeli, ale także podjechali do warsztatu samochodowego, aby sprawdzić stan pojazdu. Brak przy tym podstaw, aby obciążać powódkę negatywnymi konsekwencjami nieujawnienia podczas wizyty w ww. warsztacie wszystkich wad pojazdu. Jak bowiem wynika z wiarygodnych dowodów z opinii biegłego sądowego z zakresu motoryzacji oraz zeznań świadka W. U. (k. 190-193), osoba, która nie posiada specjalistycznej wiedzy co do pojazdów marki H., nie jest w stanie stwierdzić, że poszczególne elementy pojazdu pochodzą z innego typu, czy też modelu pojazdu tej marki. Tego rodzaju niezgodności trudno byłoby również wykryć podczas pobieżnych oględzin auta w warsztacie samochodowym. W niniejszej sprawie wady fizyczne przedmiotowego pojazdu zostały ujawnione dopiero po sprawdzeniu pojazdu przez wykwalifikowanych mechaników (...) serwisu (...) w S.. W tym stanie rzeczy nie ulega zatem wątpliwości, że w chwili zawarcia umowy powódka nie wiedziała o istnieniu istotnych wad nabywanego pojazdu.

W świetle przytoczonych we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia poglądów judykatury, nawet jeśli defekty pojazdu byłyby widoczne gołym okiem, a kupująca (lub jej pełnomocnicy) przy dołożeniu należytej staranności mogła

je zauważyć - to i tak nie jest to wystarczające dla zwolnienia się pozwanej od odpowiedzialności za ww. wady. To na pozwanej spoczywał obowiązek dołożenia szczególnej staranności w przedstawieniu kupującej rzeczywistego stanu technicznego pojazdu. Mając na względzie fakt przebycia przez pojazd dwóch poważnych kolizji (w tym jednej skutkującej zaistnieniem w nim tzw. szkody całkowitej), należy uznać, że pozwana nie wywiązała się w powyższego obowiązku, skoro ograniczyła się jedynie do powiadomienia kupującej (jej pełnomocników), że pojazd miał w przeszłości tylko jedną kolizję, której skutki nie były poważne.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że powódka w chwili zawierania ww. umowy sprzedaży nie wiedziała o istnieniu w nabywanym pojeździe istotnych wad, uniemożliwiających jego bezpieczne użytkowanie, wobec czego pozwana ponosi wobec powódki odpowiedzialność z tytułu rękojmi za ww. wady.

Stosownie do treści art. 560 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy sprzedaży) jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne.

Jednym z uprawnień kupującego przy istnieniu wady rzeczy wynikającym z cytowanej przepisu jest odstąpienie od umowy, z tym zastrzeżeniem, że kupujący musi zawiadomić sprzedawcę o wadzie rzeczy przed upływem miesiąca od wykrycia wady (art. 563 §1 k.c.). Powyższa przesłanka została niewątpliwie spełniona, gdyż powódka już w dniu 27 kwietnia 2013 r. wysłała do pozwanej przesyłką poleconą zawiadomienie o ujawnionych wadach pojazdu.

W ocenie Sądu, powódka skutecznie skorzystała z przysługującego jej prawa odstąpienia od umowy sprzedaży. W oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił bowiem, że pojazd posiadał istotne wady fizyczne uniemożliwiające jego bezpieczne użytkowanie i znacznie zmniejszające jego wartość, a pozwana, mimo wezwania jej do tego przez powódkę, nie dokonała wymiany rzeczy na wolną od wad ani tych wad nie usunęła.

Odmienne stanowiska w powyższym zakresie nie uzasadnia w szczególności fakt, że powódka nie przedstawiła zwrotnych potwierdzeń odbioru przez pozwaną przesyłek poleconych zawierających kolejno: zawiadomienie o wadach i wezwanie do wymiany rzeczy na wolną od wad, a następnie: oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Wobec niewykazania przez pozwaną, że nie otrzymała ww. przesyłek, Sąd uznał skuteczność ich doręczenia pozwanej za udowodnioną przez złożone przez powódkę do akt sprawy potwierdzenia nadania ww. przesyłek listami poleconymi na adres zamieszkania pozwanej. Sąd uznał za niewykazane - jako całkowicie gołosłowne - twierdzenie pozwanej, że ww. przesyłek nie otrzymała. Za niewiarygodnością powyższego przemawia w szczególności przyznanie przez pozwaną, że nie przywiązywała wagi do tego, czy do jej mieszkania przychodziły przesyłki polecane (k. 392-395).

Powyższe stanowisko znajduje oparcie w ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, którą Sąd Rejonowy podziela, a zgodnie z którą potwierdzenie nadania przesyłki poleconej w urzędzie pocztowym stanowi tzw. dowód prima facie jej doręczenia adresatowi, powodujący przerzucenie na adresata takiej przesyłki ciężaru dowodu jej nieotrzymania.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 marca 2010 r. (sygn. akt II CSK 454/09, (...) Legalis nr 223290) Sąd Najwyższy wskazał w szczególności, że jeżeli nadawca przesyłki rejestrowanej uiścił opłatę, otrzymał potwierdzenie nadania, a operator nie zwrócił mu tej przesyłki, można domniemywać, że została doręczona adresatowi. W związku z tym należy uznać, że dowód nadania przesyłki rejestrowanej stanowi uprawdopodobnienie doręczenia jej adresatowi, który może to domniemanie obalić, wykazując, że nie miał możliwości zapoznania się z jej treścią. Regułą jest, że przesyłki pocztowe, zwłaszcza rejestrowane, są doręczane. Brak doręczenia zwykle powodują szczególne okoliczności, np. niedostatki w obsłudze pocztowej, błędne zaadresowanie przesyłki, znana nadawcy nieobecność adresata w miejscu zamieszkania itp. Wykazanie istnienia takich okoliczności wystarczy dla podważenia wiarygodności omawianego dowodu prima facie.

Tożsame stanowisko jest także prezentowane w doktrynie, w której podnosi się, że jeśli oświadczenie zostało posłane adresatowi listem albo innym sposobem porozumiewania się na odległość, składający powinien wykazać np. za pomocą pocztowego dowodu nadania lub zwrotnego poświadczenia odbioru, że list (telegram) został adresatowi doręczony. Powstały dowód nadania listu poleconego nie jest wprawdzie dowodem doręczenia go adresatowi, lecz jest dowodem prima facie (vide: S. Rudnicki, S. Dmowski: Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, Warszawa 2003 r.). Adresat oświadczenia może obalić to domniemanie wykazując, iż nie miał możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że dowód prima facie powoduje przerzucenie ciężaru dowodu i polega na przekonaniu Sądu, że pomiędzy dwoma danymi faktami występuje związek przyczynowo-skutkowy w takim sensie, że dane zdarzenie nieuchronnie prowadzi do wystąpienia określonego skutku. W konsekwencji, to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że nadane do niej przez powódkę przesyłki polecone z dnia 27 kwietnia 2013 r. oraz 23 maja 2013 r., nie zostały pozwanej doręczone. Pozwana nie obaliła tymczasem domniemanie w przedmiocie skutecznego doręczenia jej ww. przesyłek. Podczas przesłuchania w charakterze strony pozwana nie podała w szczególności żadnego powodu, dla którego nie mogła odebrać ww. przesyłek wysłanych na adres wskazany przez nią w umowie sprzedaży pojazdu, a także w zgłoszeniu sprzedaży pojazdu Urzędowi D. M. oraz w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez policję. Pozwana przyznała, że nie interesowała się, czy na ww. adres przychodzą do niej jakieś przesyłki polecone, co świadczy o rażącym niedbalstwie pozwanej w zakresie dbałości o własne sprawy. Świadoma rezygnacja pozwanej z odbioru skierowanych do niej na ww. adres przesyłek poleconych bynajmniej nie świadczy o bezskuteczności ich doręczenia. W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 13 kwietnia 2013 r.

Zgodnie z przepisem art. 560 § 2 k.c., jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wad rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Odesłanie to obejmuje w szczególności przepis art. 494 k.c. W wyniku jego zastosowania kupujący obowiązany jest zwrócić sprzedawcy wszystko to, co otrzymał od niego na mocy umowy oraz może żądać zwrotu tego, co sam świadczył. Wprawdzie w kodeksie cywilnym brak wyraźnej regulacji co do tego, czy następstwem odstąpienia od umowy jest jej wygaśnięcie ze skutkiem ex tunc czy też ex nunc, to jednak w literaturze panuje zgodny pogląd, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, że chodzi tu o moc wsteczną. Złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy powoduje zatem nie tylko rozwiązanie umowy, ale i konieczność powrotu do stanu, jaki istniał przed jej zawarciem, tak jakby umowa w ogóle nie była zawarta. Roszczenie o zwrot zapłaconej uprzednio ceny nie jest już uprawnieniem z tytułu rękojmi, lecz stanowi ono szczególny rodzaj roszczenia następczego.

Mając powyższe na względzie, Sąd uwzględnił żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz od pozwanej zwrotu ceny uiszczonej przez powódkę za przedmiotowy samochód. Co do zasady, powódka powinna z kolei zwrócić na rzecz pozwanej zakupiony pojazd, co jednak -wobec jego kradzieży - jest niemożliwe. Należy w tym miejscu podkreślić, że kradzież ww. samochodu miała miejsce w dniu 24 września 2013 r., a zatem już po skutecznym odstąpieniu przez powódkę od umowy sprzedaży, co skutkowało powrotnym przeniesieniem prawa własności pojazdu na pozwaną. Skoro bowiem przesyłka polecona, zawierająca pismo z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy sprzedaży, została nadana na adres pozwanej w dniu 23 maja 2013 r. (k. 51), to w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie ulega wątpliwości, że doręczenie pozwanej ww. przesyłki nastąpiło najpóźniej około miesiąc później, a z pewnością przed dniem 24 września 2013 r.

Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r. (sygn. akt III CZP 80/02, (...) Legalis nr 55975), mającej moc zasady prawnej, zgodnie z którą odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej na podstawie art. 491 § 1 k.c. oraz art. 560 § 2 k.c. bowiem przejście własności tej rzeczy z powrotem na zbywcę. Z uzasadnienia powołanej uchwały wynika, że przejście własności rzeczy ruchomej z powrotem na zbywcę następuje zatem z chwilą dojścia do wiadomości kontrahenta oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy sprzedaży, niezależnie od tego, kiedy nastąpiło powrotne przeniesienie posiadania rzeczy. Z chwilą skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży przez którąkolwiek ze stron, sprzedawca staje się z powrotem właścicielem rzeczy,

kupujący zaś, korzystający z prawa zatrzymania, jest jej posiadaczem zależnym. Od tej chwili sprzedawcę, jako właściciela, obciążać będą daniny publiczne związane z własnością rzeczy, a także ciężary i korzyści cywilnoprawne oraz ryzyko przypadkowej utraty rzeczy, które ciąży na właścicielu (casum senti dominus).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zatem stwierdzić, że w dacie kradzieży ww. pojazdu jego właścicielem była już ponownie pozwana, która z tego tytułu ponosiła m.in. ryzyko przypadkowej utraty rzeczy.

Mając powyższe na względzie, Sąd uwzględnił roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 34.750 zł tytułem zwrotu ceny uiszczony za ww. pojazd marki H..

W myśl przepisu art. 566 § 1 k.c., jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów.

W przeciwieństwie do odpowiedzialności z tytułu wad fizycznych odpowiedzialność odszkodowawcza sprzedawcy z art. 566 § 1 k.c. nie ma charakteru absolutnego. Poza istnieniem wady kupujący musi udowodnić pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc także fakt poniesienia szkody oraz związek przyczynowy między wadą, a szkodą. Sprzedawca natomiast może przeprowadzić ekskulpację, że szkoda jest następstwem okoliczności za które nie ponosi on odpowiedzialności. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28.05.2014 r., V ACA 242/14, (...) Legalis 1195418).

Żądaniem pozwu były objęte, oprócz równowartości ceny pojazdu, także: kwota 695 zł tytułem podatku od czynności cywilnoprawnych, kwota 800 zł tytułem kosztów odebrania i przewozu pojazdu oraz kwota 1.200 zł tytułem nakładów w postaci napraw i zużytych części oraz kwota 400 zł tytułem kosztów ekspertyzy w (...).

Oprócz zwrotu ceny pojazdu, spośród powyższych roszczeń Sąd uznał za uzasadnione jedynie żądanie kwoty 695 zł, którą powódka uściła na rzecz Skarbu Państwa tytułem podatku od czynności cywilnoprawnej w postaci nabycia ww. pojazdu. W ocenie Sądu, roszczenie to jest zasadne, albowiem powódka poniosła w powyższym zakresie szkodę majątkową na skutek zawinionego działania pozwanej polegającego na zbyciu pojazdu mającego istotne wady.

Należy przy tym zaznaczyć, że pomimo skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży, powódce nie przysługiwał zwrot ww. podatku z urzędu skarbowego. W orzecnictwie sądów administracyjnych dominuje bowiem stanowisko - które podziela także Sąd Rejonowy - że nie ma możliwości zwrotu podatku w razie rozwiązania przez strony ważnie zawartej umowy (vide: uzasadnienie wyroku WSA w Gliwicach z 9.01.2008 r., sygn. akt I SA/Gl 305/07, uzasadnienia wyroków NSA: z 25.09.1996r. sygn. akt III SA 731/95, z 10.04.1997r. sygn. akt I SA/1227/96, z 3.02.1999r. sygn. akt I SA/Gd 109/97, LEX 36805). Zdaniem Sądu - analogicznie do powyższego - brak podstaw do zwrotu zapłaconego podatku od czynności cywilnoprawnych w przypadku odstąpienia przez jedną ze stron od umowy sprzedaży w wyniku realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne. Przepisy ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych nie przewidują bowiem zwrotu prawidłowo naliczonego i zapłaconego podatku w powyższym przypadku.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, jako bezzasadne. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów poniesienia przez nią kosztów z tytułu odebrania i przewozu pojazdu w kwocie 800 zł, kosztów ekspertyzy w (...) w kwocie 400 zł oraz kosztów napraw i wymiany zużytych części w kwocie 1.200 zł. W szczególności, wystarczającego dowodu na ww. okoliczności nie stanowi pisemne oświadczenie pozwanej o poniesieniu powyższych kosztów (k. 48). Dodatkowo należy wskazać, że czynienie przez pozwaną nakładów na zakupiony od pozwanej pojazd w postaci jego napraw i wymiany zużytych części było całkowicie zbędne, skoro powódka odstąpiła od umowy sprzedaży, wobec wyjścia na jaw, że pojazd ma tak istotne wady, że nie zapewnia bezpieczeństwa jego użytkowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 35.445 zł, na którą składały się: równowartość uiszczonej przez powódkę ceny nabycia pojazdu w kwocie 34.750 zł oraz uiszczony przez powódkę podatek od czynności cywilnoprawnej w kwocie 695 zł. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, jako nieudowodnione.

Od zasądzonych należności głównych, Sąd na podstawie przepisów art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądził ponadto od pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe (a od daty 1.01.2016 r. - odsetki ustawowe za opóźnienie). Sąd uwzględnił roszczenie odsetkowe od kwoty 34.750 zł zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia jego wniesienia (3 lipca 2013 r.) do dnia zapłaty. Sąd uznał bowiem za niewątpliwe, że do ww. daty upłynął już wyznaczony pozwanej przez powódkę w piśmie z dnia 23 maja 2013 r. siedmiodniowy termin do zwrotu ceny nabycia samochodu (k. 49-50). Odsetki od kwoty 695 zł Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki dopiero od 10 grudnia 2013 r., tj. od następnego dnia po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 9 grudnia 2013 r. (k. 10).

Mając na uwadze wszystkie przytoczone w niniejszym uzasadnieniu okoliczności faktyczne i prawne, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)